



STEFAN PRZESMYCKI

ur. 1928, Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Bezwartościowy materiał dowodowy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin, 1944-1956
Słowa kluczowe	Lublin, okres stalinowski, UB, karabiny typu mauzer, wojsko polskie w okresie przedwojennym

Bezwartościowy materiał dowodowy

[Zaprowadzili mnie na] ulicę Szopena. Ten karabin postawili z boku przy wejściu. Część budynku od strony ulicy Szopena była dwu i pół traktowa. Tam był korytarz i były pomieszczenia po obu stronach korytarza. Druga część budynku, od strony ulicy Narutowicza była w amfiladzie i przez wszystkie pokoje się przechodziło. Jak mnie brali do śledztwa, gdzieś przeprowadzając z pokoju do pokoju, to widziałem ten karabin, który stał tam w tym rogu. Aż któregoś razu patrzę - nie ma zamka, patrzę i nie mogę zrozumieć. W końcu doszedłem do wniosku, że ktoś ukradł zamek. Dlaczego? UB miało dużo zdobycznych po niemieckich mauzerów. Polskie karabiny też były typu mauzer i zamki były kompatybilne z tymi zdobycznymi. Właściwie w karabinie mógł się popsuć tylko zamek, bo był najwrażliwszą częścią. Pazur wyciągu tak zwany urywał się, sprężyna mogła pęknąć i iglica mogła pęknąć. Trzy elementy, które były najsłabsze w wyposażeniu tego karabinu. Polscy żołnierze po ciemku umieli zamek rozkładać i składać, a także mieli reperaturki. Te części były wymienne, i w wojsku polskim zawsze jakiś zbrojmistrz miał w kompanii takie rzeczy. Ale tutaj, te niechluję na pewno były niedouczzone, nie wiedziały, że zamek można reperować, więc najlepiej było ukraść. I to mnie właśnie wybawiło.

Data i miejsce nagrania	2012-05-28, Męcierz
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Łukasz Kijek
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"